

**Sygn. akt: I C 404/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący sędzia Rafał Kubicki

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2023 r. w Olsztynie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. O. (1) i M. O. (2)

przeciwko Bankowi (...) S.A. w G.

o ustalenie i zapłatę

w trybie art. 15 z.zs<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...) (...), innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374, 567, 568 i 695)

I. postanawia zamknąć rozprawę,

II. oddała powództwo w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu nr (...) z 12 grudnia 2006 r. (podpisanej 22 grudnia 2006 r.) pomiędzy powodami a (...) Bank S.A. w G. - poprzednikiem prawnym pozwanego,

III. ustala wobec powodów bezskuteczność postanowień: § 1 ust. 1 zdanie 3, § 7 ust. 2 zdanie 4, § 10 ust. 6 oraz § 17 ust. 1-5 umowy o kredyt opisanej w punkcie I. wyroku,

IV. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w G. na rzecz powodów: M. O. (1) i M. O. (2) kwotę 60.420,67 zł – z ustawowymi odsetkami za okres od 19 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty,

V. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w G. na rzecz powodów: M. O. (1) i M. O. (2) kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu – z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt I C 404/21**

## UZASADNIENIE

Powodowie: M. i M. O. (3) wnieśli w dniu 19.04.2022 r. przeciwko Bankowi (...) S.A. w G. o:

1) ustalenie nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 12 grudnia 2006 roku zawartej pomiędzy nimi a (...) Bankiem S.A. z siedzibą w G., poprzednikiem prawnym pozwanego, podpisanej 22 grudnia 2006 r.

ewentualnie wnieśli o:

2) ustalenie, że nie wiążą ich od chwili zawarcia umowy następujące jej postanowienia: § 1 ust. 1 zd. 3, § 7 ust. 2 zd. 4, § 10 ust. 6 oraz § 17 ust. 1-5,

3) zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 60.420,67 zł jako zwrotu nienależnego świadczenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, jako nadpłaty części rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych od 19.04.2011 r. (a więc przez ostatnie 10 lat) powstałej wskutek uznania w zapisów umowy za bezskuteczne wobec powodów.

W uzasadnieniu wskazali, że umowa jest sprzeczna z przepisami prawa cywilnego i prawa bankowego w stopniu skutkującym jej nieważnością, a przynajmniej eliminacją niedozwolonych postanowień kształtujących mechanizm indeksacji. Nieważność umowy wywodzili z niespełnienia przez umowę wymagań art. 69 prawa bankowego

w zw. art. 58 § 1 zd. 1 k.c. (sprzeczność z ustawą), ponadto ze sprzeczności

z zasadami współzycia społecznego poprzez wyłączenie powodów ryzykiem kursowym i zapewnienie sobie przez bank prawa do samodzielnego kształtowania wysokości zobowiązania i ze sprzeczności z granicami swobody umów (art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 2 k.c.). W zakresie żądań pieniężnych pozwu wskazali, że ich roszczenia oparte są na dyspozycji art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie co do zasady jak i co do wysokości. Zaprzeczył ogólnie twierdzeniom strony powodowej

a w szczególności by pozwany określał kursy walut w sposób dowolny, powodowie nie mieli możliwości wpływania na treść umowy, umowa kredytu była nieważna w całości bądź jakiegokolwiek części oraz by umowa zawierała niedozwolone postanowienia. Wskazał, że powodowie nie wykazali roszczenia również co do wysokości, ponieważ nie wskazali wiarygodnego i rzetelnego sposobu ustalenia wysokości. Ponadto zarzucił powodom brak interesu prawnego w dochodzeniu powództwa o ustalenie. Podkreślił, że nie mamy do czynienia z klasyczną umową frankową, ponieważ w tym przypadku kurs kupna waluty oparty był na kursie NBP pomniejszonym o marżę, zaś kurs sprzedaży – na kursie NBP powiększonym o marżę, a więc był obiektywnie weryfikowalny. Podniósł zarzut przedawnienia roszczeń.

### ***Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia***

Bezspornie pozwany jest następcą prawnym (...) Banku S.A.

Dnia 6.10.2006 r. powodowie złożyli wniosek kredytowy u poprzednika prawnego pozwanego banku, w którym zawnioskowali o kredyt w wysokości 210.000 zł indeksowany kursem (...) (odpis wniosku k. 158-161).

W dniu 22.12.2006 r. powodowie podpisali z (...) Bank S.A. datowaną na 12.12.2006 r. umowę kredytu nr (...) na kwotę 214.404 zł (w tym koszty umowy) indeksowanego kursem (...). Wyplacona kwota kredytu miała zostać przeliczona dla ustalenia salda na walutę szwajcarską przy zastosowaniu kursu kupna podanego w tabeli kursów banku obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank (§ 7 ust. 2 umowy). Rozliczenie spłaty kredytu następowało w (...), które były każdorazowo przeliczana w celu ustania wysokości spłaty na PLN wg kursu sprzedaży z tabeli banku (§ 1 ust. 1 umowy). Bank udzielił kredytobiorcy kredytu na pokrycie kosztów budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego (§ 1 ust. 2, § 3 ust.1) na 360 równych miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5 i § 10 umowy). Oprocentowanie wynosiło 4% w skali roku i stanowiło sumę marży banku w wysokości 1,390% oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3 (§ 2 ust. 1 i 2 umowy).

Zgodnie z § 1 ust. 1 zdanie 3: W dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie obcej, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17.

Zgodnie z § 7 ust. 2 zdanie 4: Każdorazowo wyplacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty Kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank.

Zgodnie z § 10: Po upływie terminu przewidzianego na wypłatę ostatniej transzy kredytu i upływie terminu przewidzianego w § 1 ust. 3, bank prześle Kredytobiorcy oraz jeżeli było ustanowione poręczenie, także poręczycielom

harmonogram spłat kredytu. Harmonogram spłat będzie stanowił integralną część umowy (§ 10 ust. 2 pkt c) Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę będzie następować według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku. (§ 10 ust. 6). Niezwłocznie po wypłacie kredytu bank zobowiązał się przesłać do kredytobiorców informację o numerach rachunków, na które następować będzie spłata kredytu tj. rachunek główny na który należy dokonywać wpłaty rat oraz rachunek pomocniczy, na który kredytobiorca może dokonywać nadpłat kapitału. (§ 10 ust. 4).

Stosownie do § 17 umowy do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytu stosowane były odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określono jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kurs sprzedaży został określony jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursu kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G. M. Bank stosuje się kurs złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Bank. Obowiązujący w danym dniu roboczym kurs kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G. M. Bank walut zawarty w ofercie Banku określane są przez Bank po godzinie 15:00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Bank S.A ( ...)

Strony zawarły ponadto:

- aneks z 13.07.2007 r. – dotyczący udokumentowania wykorzystania kredytu,
- aneks z 30.04.2008 r. – dotyczący zwiększenia kwoty kredytu o 18.000 zł,
- aneks z 8.01.2013 r. – dotyczący opłaty manipulacyjnej,

(dowód: umowa k. 27-44, aneksy k. 35-39).

Nie licząc kosztów kredytu, kredyt został uruchomiony trzema transzami: 12.01.2007 r. - 183.243,69 zł, 27.07.2007 r. - 26.756,30 zł i 14.05.2008 r. - 17.999,99 zł. Od daty zawarcia umowy do dnia 12.02.2021 r. powodowie spłacili pozwanemu kapitał 143.708,57 zł, odsetki od kapitału 59.651,86 zł i inne opłaty 2.539,79 zł, a więc łącznie 205.900,22 zł.

(dowód: zaświadczenie pozwanego banku k. 40-44).

W okresie od 19.04.2011 r., przy założeniu, że spłata następowałaby w walucie polskiej bez indeksacji do (...), tj. bez przeliczenia nominalnej wartości kredytu i poszczególnych rat na walutę (...) przy niezmiennych warunkach umowy, suma zobowiązań powodów byłaby niższa od sumy ich wpłat o 60.420,67 zł – co wyraża wysokość nadpłaty po ich stronie.

(bezsporne – niezaprzeczone przez pozwanego wyliczenia powodów)

Pismem z dnia 22.01.2021 r. powodowie wezwali pozwanego do polubownego zakończenia sporu i zwrotu nadpłaty. Odpowiadając na powyższe pismo, bank wskazał, że nie znajduje podstaw do uznania roszczeń.

(dowód: wezwanie k. 46-52, pismo pozwanego k. 55-61)

Środki pochodzące z kredytu powodowie przeznaczyli na budowę przez dewelopera i nabycie od niego lokalu, w którym mieszkają do dziś. Kredytowana nieruchomość nie była związana z żadną działalnością gospodarczą. Powodowie nie negocjowali umowy. Kredyt został im wypłacony w złotówkach i w tej też walucie nieprzerwanie go spłacają. Powodowie byli zapewniani przez pracownika banku o stabilności kursu waluty obcej i o związanym z tym niskim ryzyku zawarcia kredytu.

(dowód: zeznania powodów k. 557-558)

### **Rozważania prawne**

Opisany wyżej stan faktyczny został ustalony na podstawie niekwestionowanych co do treści i pochodzenia dokumentów oraz zeznań powodów. Strony różniły się nie tyle co do faktów (co obowiązku informacyjnego banku przy zawieraniu umowy), co do oceny skutków podpisanych między nimi umowy oraz poczynionych na tej podstawie rozliczeń.

Wiarygodne zeznania powodów nie zawierają treści pozwalającej na stwierdzenie, że umowa była wynikiem negocjacji czy że jej warunki zostały uzgodnione indywidualnie.

Treści takiej nie zawierają również pisemne zeznania świadka K. G., o której powodowie wiarygodnie zeznali, że to z nią załatwiali tę sprawę w banku. Złożone przez świadka zeznania należy uznać ostatecznie za niewnoszące istotnej treści do sprawy. Świadek wskazała, że nie pamięta okoliczności zawarcia umowy, nie pamięta powodów, a nawet nie pamięta procedur towarzyszących w tamtym okresie zawieraniu umów tego typu. Nie wynika z tych zeznań zwłaszcza, by umowa była negocjowana.

Za zupełnie pozbawione treści istotnej dla sprawy Sąd uznał zeznania dwóch pozostałych świadków wnioskowanych przez bank: R. R. (1) (pisemne) i R. K. (złożone bezpośrednio na rozprawie).

Sąd pominął zawnioskowany przez pozwanego dowód z opinii biegłego. Tezy pozwanego w tym zakresie oderwane są od przedstawionych niżej kryteriów oceny umowy. Skoro umowa została oceniona jako ważna, pozostała do rozstrzygnięcia tylko kwestia abuzywności jej postanowień, zaś z tym teza pozwanego dotycząca biegłego nie ma nic wspólnego.

Sąd pominął również dowód z opinii biegłego wnioskowany przez powodów ukierunkowany na udowodnienie wysokości roszczenia pieniężnego. W pozwie bank stwierdził, że kwestionuje podaną w pozwie wysokość nadpłaty jako nieopartą wyliczeniami oraz wynikającą z błędnych (niedopuszczalnych) założeń, dlatego na rozprawie (k. 558) Sąd zobowiązał powodów do złożenia wyliczenia żądanej nadpłaty, a pozwanego do pisemnego ustosunkowania się do tego wyliczenia poprzez konkretne, szczegółowe zakwestionowanie tych wyliczeń z punktu widzenia matematycznego pod rygorem uznania, że wyliczenia powodów nie zostały konkretnie zakwestionowane. Zgodnie z tym powodowie załączyli do pisma z 5.10.2022 r. trzy czytelne tabele zawierające rozliczenie samych rat kapitałowo-odsetkowych z nadpłatą narastającą co miesiąc, począwszy od 12.05.2011 do 12.04.2021 r. (to data spłaty ostatniej raty przed wniesieniem pozwu), z wynikiem końcowym 61.474,30 zł, a więc wyższym od kwoty żądanej w pozwie. Odpowiadając na to wyliczenie, pozwany złożył pismo procesowe z 31.10.2022 r. (k. 579), wskazując, że kwestionuje te wyliczenia co do zasady i poprawności obliczeń z następujących przyczyn:

- 1) nie uwzględniają podniesionego zarzutu przedawnienia,
- 2) obejmują one szerszy okres niż ten, za który powodowie dochodzą nadpłaty,
- 3) są wadliwe pod względem matematycznym poprzez to, że przyjęte przez powodów założenia i zastosowana metodologia nie znajdują żadnego uzasadnienia prawnego, ekonomicznego i gospodarczego (brak podstaw do rozliczenia kredytu jako złotowego powiązanego z oprocentowaniem opartym na stawce LIBOR),
- 4) powodowie nie uwzględnili kwot wskazanych przez pozwanego w dokumencie: zestawienie wypłat i spłat – kolumna 24 zatytułowana „Opłaty inne” uiszczone tytułem koniecznych ubezpieczeń.

W ocenie Sądu, wszystkie te zastrzeżenia są bezzasadne, i to w stopniu wręcz oczywistym, dlatego wyliczenia powodów pozostały niepodważone i nie było potrzeby zasięgać opinii biegłego. Wbrew temu, co stwierdził bank, wyliczenie nadpłaty w tabeli nr 3 ogranicza się do okresu ostatnich 10 lat przed wniesieniem pozwu, a więc uwzględnia

okres przedawnienia, na który wskazuje sam bank w odpowiedzi na pozew (rozdział D, s. 10). Nie jest prawdą, że obejmują one szerszy okres niż ten, za który powodowie dochodzą nadpłaty – zarówno w pozwie, jak i w tabeli nr 3, powodowie przedstawiają okres ostatnich 10 lat przed wniesieniem pozwu. Przyjęte przez powodów założenia (nazywane też przez pozwanego zamiennie metodologią) to kwestia prawna, która i tak zostałaby przez Sąd narzucona biegłemu w razie zasięgnięcia opinii. Sąd aprobuje (niżej zostanie przedstawiona szczegółowa argumentacja w tym kierunku) założenie polegające na „odfrankowaniu” umowy, tj. na pozbawieniu jej zapisów odnoszących się do (...) z pozostawieniem innych zapisów umowy, w tym odnoszących się do oprocentowania opartego na stawce LIBOR. Czy jest to dopuszczalne prawnie, ekonomicznie i gospodarczo, to już ocena Sądu. Na koniec kwestia czwarta – nie jest prawdą, że powodowie nie uwzględnili kwot wskazanych przez pozwanego w dokumencie: zestawienie wypłat i spłat – kolumna 24 zatytułowana „Opłaty inne” uiszczone tytułem koniecznych ubezpieczeń. Powodowie nie kwestionowali przy obliczeniu nadpłaty żadnych opłat, ograniczając się tylko do porównania rat uiszczonych z ratami, które powinny być uiszczone. (...) przez powodów opłat musiałoby polegać na ich kwestionowaniu, a co za tym idzie, na zwiększaniu wysokości nadpłaty, a tego powodowie nie czynili.

Wobec powyższego Sąd uznał, że opinia nie została przez pozwanego zakwestionowana matematycznie, a tylko w zakresie założeń, dlatego pominął dowód z opinii biegłego na okoliczności wskazywane przez powód jako zbędny.

Powodowie podkreślili, że nieważność lub abuzywność postanowień umowy oznacza, że nie wiąże ona powodów od daty zawarcia umowy. Interes prawny w żądaniach ustalenia uzasadniali tym, że samo uwzględnienie roszczenia o zapłatę nie zapewni im wystarczającej ochrony prawnej, ponieważ umowa jest w trakcie wykonywania i tylko dokonanie ustaleń w sentencji wyroku definitywnie rozstrzygnie spór, ponadto ustalenie potrzebne jest do wykreślenia hipoteki stanowiącej zabezpieczenie kredytu. W ocenie Sądu, powodowie mają interes prawny w dochodzeniu zarówno ustalenia nieważności jak i w dochodzeniu ustalenia bezskuteczności konkretnych postanowień umowy. Merytoryczne rozstrzygnięcie w sprawie ostatecznie zniweluje jakiegokolwiek wątpliwości co do treści umowy oraz pozwoli na usunięcia zabezpieczeń danych pozwanemu. Zakończy zatem niepewność, w której znaleźli się powodowie i nałoży na strony obowiązek respektowania zapadłego rozstrzygnięcia. Skutku takiego nie zapewniłaby sentencja wyroku zasądzającego należności pieniężne, ponieważ nie ma wystarczająco konkretnej ustawowej regulacji mocy wiążącej sentencji i uzasadnienia wyroku zasądzającego świadczenia pieniężne ani jednolitości orzecznictwa w tym przedmiocie.

Niemniej jednak, niezależnie od istnienia interesu prawnego, Sąd nie podzielił argumentacji ani roszczenia powodów opartych na zarzucie nieważności umowy.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że powodowie zawarli umowę kredytu jako konsumenci. Celem zaciągnięcia zobowiązania finansowego był zakup lokalu mieszkalnego. Powodowie w chwili zawierania umowy spełniali przesłanki uznania ich za konsumentów, zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c.

Żądanie powodów opierało się w istocie na twierdzeniu, że umowa stron nie była ważna lub też że nie została skutecznie zawarta z powodu mechanizmu indeksacji i kosztów indeksacji oraz że część jej postanowień nie miała mocy wiążącej, powodując (niejako wtórnie) nieważność umowy (abuzywny charakter zakwestionowanych postanowień również prowadzić ma upadku umowy).

Na zakwestionowany w niniejszej sprawie mechanizm indeksacji składają się postanowienia umowne dotyczące zasad określenia kwoty kredytu oraz rat kredytu w oparciu o kursy waluty obcej (...) mają następującą treść:

W dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego

w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której

indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A, opisanej szczegółowo w § 17” (§ 1 ust. 1 in fine Umowy),

Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty Kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank” (§ 7 ust. 2 in fine),

Wszystkie opłaty i prowizje podawane są w walucie do której indeksowany jest kredyt a ich zapłata odbywa się poprzez doliczenie opłaty do raty, o której mowa w § 10 ust. 2, chyba że strony podejmą odmienne ustalenia w tym zakresie. (§ 9 ust. 7)

Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku” (§ 10 ust. 6),

Tabela kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez G. M. Bank:

1) Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji.

2) Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna.

3) Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży.

4) Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Banku S.A.

5) Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku określone są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. (§ 17).

W pierwszym rzędzie należało określić charakter umowy, w szczególności to, czy doszło do jej skutecznego i ważnego zawarcia (zgodnie z pierwszym żądaniem pozwu). Nieważność lub nieskuteczność umowy powód wywodził przede wszystkim

z charakteru postanowień umownych dotyczących sposobu waloryzacji kwoty udzielonego mu kredytu, podnosząc, że zostały one ukształtowane sprzecznie z:

a) art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe – definiującym umowę kredytu bankowego,

b) art. 353<sup>1</sup> k.c. - z którego wynika, że strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Każda ze stron dla poparcia swoich stanowisk powoływała się na szereg orzeczeń sądowych, w tym także orzecznictwo Europejskiego Trybunału Unii Europejskiej. Niemniej jednak należy wskazać, że prezentowane w nich poglądy były formułowane w różnych stanach faktycznych i prawnych, często nieprzystających do realiów sprawy niniejszej, względnie miały charakter wypowiedzi ogólnych, które nie mogły wystarczająco uwzględniać okoliczności, w jakich doszło do podpisania umowy stron. Analiza niniejszej sprawy musi natomiast uwzględniać konkretnie ustalone fakty

i konkretne zapisy umowy stron, wobec czego odnoszenie się do wypowiedzi przywoływanych przez strony, zwłaszcza wobec ich rozbieżności, należy uznać za bezprzedmiotowe. Jedno jest pewne – nie ma jednolitości orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w zasadniczych kwestiach leżących u podstaw rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Nie ulega wątpliwości, że na podstawie umowy podpisanej w 2006 r. poprzednik prawny pozwanego udzielił powodowi działającemu jako konsumentowi kredytu na podstawie wzoru umowy. Kredyt został udzielony w walucie polskiej, co potwierdza zarówno treść umowy jak i waluta wypłaty. Nie był to kredyt walutowy, lecz złotowy – indeksowany do waluty obcej, gdyż wypłata i spłata następowała w złotych.

Postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (PLN), cel, na jaki został udzielony, zasady

i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany przy zastosowaniu wskaźników stałych (stała marża), łatwych do ustalenia i powszechnie dostępnych (stopa referencyjna LIBOR 3M) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu miała być waloryzowana (indeksowana) kursem waluty obcej przez ustalenie wysokości sumy kredytowej wypłaconej w walucie polskiej w walucie obcej,

a następnie ustalanie wartości spłaty dokonanej w walucie polskiej i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia również w tej walucie. Art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06). Umowa stron mieści się zatem

w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, jakie nastąpiło z dniem 26.08.2011 r.

Postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu (PLN) stawianego do dyspozycji powodów, jego celu oraz wysokości odsetek, prowizji, a także terminy,

w jakich powodo/wie mają dokonać spłaty, zostały sformułowane jednoznacznie i w sposób zgodny z przepisami art. 69 prawa bankowego.

W tym aspekcie trudno uznać, aby umowa stron w swoim głównym kształcie – pomijającym mechanizm indeksacji - naruszała wskazany przepis prawa bankowego lub wynikającą z art. 353<sup>1</sup> k.c. zasadę swobody umów, względnie w jakikolwiek sposób naruszała inne przepisy prawa lub zasady współzycia społecznego. Innymi słowy, tylko mechanizm indeksacji określony w zacytowanych wyżej postanowieniach umownych narusza zasadę swobody umów i zasady współzycia społecznego. W odniesieniu do obu tych kategorii zasad trzeba wskazać, że rozpoznanie setek podobnych spraw oraz przesłuchanie w nich powodów na okoliczności towarzyszące zawarciu umowy pozwoliło Sądowi na wyrobienie sobie ogólnego poglądu, aktualnego również w tej konkretnej sprawie, że konsumenci przystępujący do zawarcia umowy formularzowej kredytu indeksowanego do waluty obcej nie rozumieli wystarczająco mechanizmu indeksacji zastosowanego przez bank, postanowienia określające ten mechanizm nie były określone jednoznacznie dla nich jako osób, którym nie można przypisać pełnej świadomości ekonomicznej i prawnej, a obowiązek informacyjny banku - jako instytucji, którą kredytobiorcy obdarzali zaufaniem, ponieważ w historii polskiej bankowości nie zdarzyły się wcześniej na taką skalę podobne sytuacje jak te dotyczące kredytów frankowych - był niewystarczający. Przytaczany jest na odparcie takich ocen argument, że konsumenci zawierają również kredyty typowo walutowe, które wobec tego należałoby kwalifikować podobnie. Sytuacja jest tu jednak inna. Po pierwsze, kredyty walutowe (dewizowe) udzielane są osobom, które zarabiają w walucie obcej, stanowiącej przedmiot kredytu, więc dla nich taki kredyt nie jest de facto kredytem branym w walucie obcej. Po drugie, takich osób jest stosunkowo niewiele. Problem kredytów indeksowanych

do franka szwajcarskiego dotyczy zaś ogółu społeczeństwa – całej rzeszy konsumentów od najniższego poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, której celem było nie obracanie walutą obcą, lecz zaspokojenie podstawowej potrzeby życiowej, jaką jest własne mieszkanie. Praktyka wskazuje, że większość nie miała wyboru pomiędzy kredytem typowo złotowym, a indeksowanym, dlatego - kierowana potrzebą zakupu mieszkania – udawała się do banku po to, by uzyskać jedyny dostępny produkt, a banki – wykorzystując tę potrzebę – produkt ten masowo sprzedawały. Banki przekonują, że ryzyko obciążało obie strony, ponieważ frank szwajcarski mógł w kursie do złotego zarówno zmaleć, jak i wzrosnąć. Tak – ale po jednej stronie mamy wartość w postaci stabilności kapitałowej banku (osoby prawnej), a po drugiej stronie wartość w postaci stabilności finansowej rodziny, z wszystkimi tego poważnymi konsekwencjami społecznymi. Strony nie były równorzędnymi stronami nie tylko w rozumieniu poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, przewagi organizacyjnej, wpływu na treść zawieranej umowy, ale i stopnia zagrożenia związanego ze zmianą (w przypadku konsumentów wzrostem) kursu waluty. Reasumując, obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że powodowie nie tylko nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wytłumaczyć ideą indeksacji), ale przede wszystkim nie byli w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie im indeksacja. W części dotyczącej mechanizmu indeksacji naruszało to zarówno zasadę swobody umów, jak i zasady współzycia społecznego – dobre praktyki handlowe i lojalność kontrahenta.

Należy w tym miejscu podkreślić, że wpływ treści art. 58 § 3 k.c. na mechanizm indeksacji będzie kontynuowany przy omawianiu abuzywności. Wystarczy tu zasygnalizować, że abuzywność części postanowień umowy wyprzedza jako regulacja szczególna zastosowanie art. 58 § 3 k.c. Art. 58 ogranicza w § 3 sankcją nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co jest kwestią ustaleń faktycznych. Może się na przykład niekiedy okazać, że zastrzeżone w umowie odsetki są rażąco wygórowane tylko w pewnym zakresie, a w pozostałej części, wyższej od ich ustawowej wysokości, nie są nadmierne. W takim wypadku postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki byłoby nieważne tylko w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współzycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 2 i 3) i zabraniają zastrzegania odsetek nadmiernych (tak w wyroku SN z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, LexPolonica nr 358498, OSNC 2004, nr 4, poz. 55). Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nieważnością dotknięte są essentialia negotii danej czynności prawnej; wówczas cała czynność jest nieważna. Dobrym przykładem jest tu stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, że sprzeczność z prawem zawartego w umowie sprzedaży postanowienia o cenie powoduje, że cała umowa jest nieważna (Stanisław Rudnicki, Komentarz LEX do art. 58 k.c.).

W niniejszej sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że strony nie zawarłyby umowy pozbawionej mechanizmu indeksacji. Decydujące przy tym ustaleniu nie mogą być obecne deklaracje stron w tym przedmiocie – z tego prostego względu, że należy je traktować jako element taktyki procesowej. Gdyby były decydujące, to w sprawach z umów pożyczek z lichwiarskimi odsetkami nie można byłoby uznawać za nieważne odsetek w części zawierającej zawyżenie tylko z tej przyczyny, że sprzeciwia się temu lichwiarz. Konsumenty z reguły obstawiają przy skrajnym żądaniu unieważnienia umów indeksowanych w całości, zaś banki – przy przeciwstawnym żądaniu oddalenia powództwa w całości, z ewentualnie dość nieistotną kwotowo korektą polegającą na oparciu indeksacji nie o kursy z tabel banku, lecz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Gdyby w latach 2007-2010 znane było obecne zjawisko powszechnego podważania kredytów „frankowych” banki byłyby zmuszone do wypracowania innej – łagodniejszej i czytelniejszej dla klientów oferty kredytów mieszkaniowych, a klienci oczywiście by z niej korzystali. Nie można wykluczyć, że byłaby to oferta zbliżona

w skutkach finansowych do modelu, który wynika z wyroku wydanego w tej sprawie. Inną sprawą jest, czy LIBOR-3M nie był funkcjonalnie przypisany do kredytów złotych nieindeksowanych. Obecnie nie liczy się geneza poszczególnych zapisów umownych, a tylko ostateczny kształt umowy pozostałej po usunięciu nieważnych



postanowień umownych i faktyczna możliwość wykonania umowy w pozostałym kształcie. Po usunięciu mechanizmu indeksacji, który nie dotyczył świadczeń głównych stron, umowa kredytu nadaje się do utrzymania.

Czym innym jest ocena poszczególnych postanowień umownych, które na gruncie regulacji szczególnej (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) mogą być uznane za postanowienia abuzywne – niewiążące powodów jako konsumentów. Choć prowadzi to do podobnych wniosków.

Zakwestionowany w pozwie mechanizm waloryzacji odwoływał się do dwóch różnych rodzajów kursu waluty indeksacyjnej, których wysokość miała wynikać z tabeli stosowanej przez Bank, przy czym sama umowa nie definiowała precyzyjnie

i dokładnie sposobu, w jaki Bank miał ustalać te kursy. Sąd Okręgowy podziela te poglądy orzecznictwa, w myśl których postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej nie dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji, tj. umownej zmiany wartości świadczenia głównego (por. m.in. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok SN z 1.03.2017 r., IV CSK 285/16, wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16, podobnie uzasadnienia wyroków SA w (...) w sprawach I ACa 606/17 i I ACa 778/17). Nawet gdy przyjąć pogląd odmienny (jak to uczynił SN

w wyrokach z 4.04.2019 r., III CSK 159/17 i 9.05.2019 r., I CSK 242/18), i tak należałoby dojść do wniosku, że postanowienia te nie zostały sformułowane

w sposób jednoznaczny, dlatego nadają się do oceny pod kątem abuzywności.

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” W wyroku

z 26 marca 2019 r. w sprawach C 70/17 i C 179/17 ( (...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54) Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył z kolei, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Co do powyższych też Sąd Okręgowy w (...) aprobuje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18).

Oznacza to, że postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, konieczne staje się też rozważenie tego skutków.

Mechanizm indeksacji udzielonego kredytu został opisany § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17 umowy stron.

W tym miejscu należy zauważyć, że strony nie dokonały zmiany umowy po 26.08.2011 r., czyli po dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29.07.2011 r.

o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa). Powołana regulacja - w odniesieniu do wcześniej zawieranych umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska i w zakresie części tego kredytu pozostałego do spłacenia - przewidziała obowiązek zawarcia w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wejście w życie ustawy antyspreadowej nie wyłącza możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa antyspreadowa nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio

w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorcy

o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień, którą to abuzywność oceniać należy oczywiście z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym działań i zaniechań obu stron tych umów.

Powracając do oceny § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17 umowy - przewidywały one, że wartość świadczenia będzie ustalana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota wypłaconego powodowi kredytu miała zostać przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty ustalanego według zasad obowiązujących w Banku i obowiązującego w dacie wypłaty kredytu,

a następnie wysokość zobowiązania do spłaty, jak również rozliczenie kolejnych spłat dokonywanych w walucie polskiej miały być przeliczane na walutę szwajcarskiej według kursu sprzedaży ustalanego przez Bank na takiej samej zasadzie.

Bezspornie również kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany przez Bank

w ramach tzw. tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały precyzyjnie, jasno i dokładnie określone w zapisach umowy stron (m. in. brak definicji marży kupna

i marży sprzedaży). Bank nie miał co prawda pełnej i niczym nieograniczonej swobody w kształtowaniu kursów waluty, gdyż ustalał je z odniesieniem do wskaźników od niego niezależnych, tj. kursu średniego NBP, na który nie miał bezpośredniego i uchwytne wpływu. Zmiana tego sposobu ustalania kursu pozostawała jednak w zasięgu możliwości banku, skoro stosował go na mocy wewnętrznych decyzji, których nie musiał uzgadniać ze swoimi klientami, w tym z kredytobiorcami takimi jak powodowie.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym dla uznania, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z

nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11). Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W. P. (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449 10. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo: C.H. Beck, Wydanie: 8) wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384 k.c., ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 k.c. trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że – wbrew treści umowy - sporne postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie kursów przyjętych do rozliczeń kredytu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu powyższymi klauzulami indeksacyjnymi. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie kredytu.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta, co oznacza, że jej zapisy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego nie były uzgodnione indywidualnie z powodem w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. Nie ma podstaw do innego wniosku również na podstawie zeznań pracowników pozwanego, którzy uczestniczyli przy zawieraniu umowy stron.

Fakt, że strony oświadczyły w umowie, że postanowienia były przedmiotem indywidualnych negocjacji, należy rozpatrywać przez pryzmat tego, że zapis ten był elementem umowy formularzowej. Dlatego nie można traktować go jako oświadczenia indywidualnie i rzeczywiście pochodzącego od kredytobiorców. "Rzeczywisty wpływ" konsumenta na treść umowy nie może wynikać tylko z podobnego, narzuconego przez przedsiębiorcę zapisu umownego. Nie świadczą też o indywidualnym uzgodnieniu pozostałe argumenty przytoczane przez pozwanego.

Bez znaczenia jest też, czy powodowie mieli możliwość po zawarciu umowy wnioskować o zmianę waluty. Ważność umowy i skuteczność jej postanowień umownych rozpatruje się wg stanu na dzień zawarcia umowy, ponadto złożenie wniosku o zmianę waluty – i ewentualna zgoda banku na tę zmianę – nastąpiłyby już po wypłacie kredytu, a przecież wypłata kredytu jest zasadniczym elementem mechanizmu indeksacji podważanego przez powodów.

W dalszym kroku należało rozważyć, czy wynikające z tych postanowień prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy konsumentów. Tu ocena Sądu idzie w kierunku podobnym do tego, który wskazany był przy ocenie ważności mechanizmu indeksacji.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi – jako kurs sprzedaży (...). Jak wiadomo powszechnie kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty,

gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego

w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty

i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem

w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego

w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawiłyby się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Narażałyby go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

Oceny tej nie zmienia wskazująca przez bank stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich

w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane

w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Z tych względów za rażąco naruszające interes powodów należy uznać te postanowienia umowy, które przewidywały przyjęcie kursu kupna i kursu sprzedaży

z tabeli kursów Banku, jako zastrzegające dla Banku swobodę kształtowania wysokości zobowiązania kredytowego. Nie ma przy tym znaczenia, czy z możliwości tej pozwany skorzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta. Bez znaczenia pozostaje również sposób wykonania umowy stron w tym zakresie, w szczególności to, czy kursy stosowane

u pozwanego w jej trakcie odpowiadały rynkowym. Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega bowiem badaniu na datę jej zawarcia

z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających

w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, a w zakresie przewidującym do rozliczenia wypłat kurs kupna, a do rozliczenia spłat kurs sprzedaży - ustalane samodzielnie przez bank – kształtowały zobowiązanie powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W konsekwencji, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. charakter niedozwolony miały we wskazanym zakresie postanowienia indeksacyjne, a skutkiem tego nie były one wiążące dla stron, które jednak pozostawały związane z umową w pozostałym zakresie. Wbrew argumentacji pozwanego, zakresem abuzywności objęty był nie tylko zapis o korygowaniu kursów NBP o marżę banku, lecz indeksacja jako mechanizm

w ogóle. W tym zakresie Sąd podziela dalsze wywody Sądu Najwyższego ze wskazanego wyżej wyroku z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) Podobnie jak w stanie faktycznym rozpatrywanym w tymże wyroku, tak i tutaj nie zostało określone, w którym konkretnie dniu kredyt zostanie przewalutowany (saldo ze złotych na franki) i według jakiego poziomu waluty; nie zostały określone w pełni czytelne zasady ustalania kursu waluty obcej stosowanego przez bank; tego typu postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w rażący sposób naruszając jego interesy, co przesądza o abuzywności spornych postanowień.

Wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) oraz z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) idą w podobnym kierunku i dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron. Należy wprawdzie przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściej prowadzić będzie do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości

i zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych na ogół dla (...) stawek LIBOR, mimo że

z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego - jak wyżej wskazano - nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak

i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej, musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcją dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony

w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Wskazać należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim na wypadek zaniedbania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Sankcja ta wydaje się więc znacznie surowsza, a może być uznana za rozwiązanie referencyjne w dziedzinie konsumenckich stosunków kredytowych.

Podobnie więc jak w stanach faktycznych rozpoznawanym w ww. wyrokach, skutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodowi należało uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli - spłacany w złotych w terminach przewidzianych

w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania. Prowadzi to do wniosku, że jeżeli wysokość faktycznych spłat była wyższa, świadczenie z tego tytułu może być uznane za nienależne.

Dalej umowa stron może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, którym jest zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcom na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrot kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Nadal znana jest kwota i waluta kredytu (PLN), cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz dotychczas określone oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 pr. bank., jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współżycia społecznego (w tym dobrych obyczajów omówionych w pozwie).

Powyższy wywód uwzględnia fakt, że 14 października 2021 r. Komisja Europejska wydała Rozporządzenie Wykonawcze (UE) (...) w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (...). Na mocy tego rozporządzenia wskaźnik (...) został zastąpiony wskaźnikiem (...). Zmiana następuje

z dniem zaprzestania publikacji wskaźnika (...) i jest natychmiastowa. Modyfikacja nie wymaga podjęcia żadnych działań przez strony stosunków prawnych. W ocenie Sądu, sprawa to, że powyższa kwestia nie powinna mieć znaczenia dla możliwości kontynuowania wykonania umowy.

Część orzecznictwa sądów powszechnych, które skłania się ku ustalaniu nieważności umów kredytowych indeksowanych do (...), powtarza (niestety zwykle bez własnego rozwinięcia tej myśli) bardzo skrótowy pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 13 kwietnia 2022 r. (... 15/22), że wyeliminowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej

i uzasadniającego powiązanie oprocentowania ze stawką LIBOR stanowi ingerencję w treść umowy równoznaczną z przekształceniem jej w umowę o istocie i charakterze odbiegającym od zgodnego zamiaru stron. W ocenie Sądu Okręgowego w Olsztynie

w składzie rozpoznającym tę sprawę pogląd ten podważa sens przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c., którego celem jest przecież wyeliminowanie z umowy tylko tego co nieuczciwe. Eliminacja ta zwykle prowadzi do skutku, które strony nie przewidziały w dacie zawarcia umowy, i zawsze można twierdzić później (zdaniem Sądu błędnie), że pozostawiony w mocy kształt umowy odbiega od zgodnego zamiaru stron. Odbiega – bo musi siłą rzeczy odbiegać.

Z drugiej strony Sąd Najwyższy w wydanym w tym samym niemal czasie wyroku z 1 czerwca 2022 r. w sprawie II CSKP 364/22 stwierdza w odniesieniu do umowy kredytu indeksowanego stosowanej przez inny bank, że postanowienie umowne dotyczące marży banku w odniesieniu do ustalania kursu franka szwajcarskiego ma charakter samodzielny, co pozwala na eliminację jedynie elementu odnoszącego się do modyfikacji średniego kursu NBP marżą banku.

Z lotu ptaka (czyli bez wdawania się w detale dotyczące techniki przeliczeń kursowych) widać, że dochodzi do skrajnie różnych rozstrzygnięć – z których jedno prowadzi do nieważności umowy- kredytu indeksowanego, a drugie do kosmetycznej jedynie (naprawdę symbolicznej kwotowo) korekty rozliczeń.

A przecież celem art. 385<sup>1</sup> k.c. jest poszukiwanie równowagi i sprawiedliwości poprzez eliminację samej nieuczciwości.

W niniejszej sprawie wyrazem tego powinno być rozwiązanie pośrednie - „odfrankowanie” umowy. Umowa w pozostałym kształcie jest bardzo korzystna dla kredytobiorców, ponieważ nie uzyskaliby nigdy oferty opartej na tak niskim oprocentowaniu. Umowa ta jest też obiektywnie korzystna dla banków – oczywiście w zestawieniu z koncepcją nieważności umowy. Dość tu powiedzieć, że banki coraz częściej odstępują od skarżenia wyroków „odfrakawiających” kredyty indeksowane.

Umowę w pozostałym kształcie da radę wykonywać dalej, o czym świadczy to, że część wyroków tego typu uprawomocnia się, a strony są w stanie rozliczać się wg ustalonych w tej sposób zasad. Co więcej, dochodzi przecież do ugód sądowych polegających na takim „odfrankowaniu” – ugód, które nie są uznawane przez sądy za sprzeczne z prawem i które są wykonywane przez strony.

W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 5 kwietnia 2023 r. (Sygn. akt II NSNc 89/23), w którym wskazał, że samo wystąpienie klauzul abuzywnych nie czyni automatycznie nieważną całą umowę. Sąd jest natomiast zobowiązany do zweryfikowania, czy w związku z wyeliminowaniem ich z treści umowy możliwe jest dalsze dochodzenie zgłoszonych roszczeń. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w sytuacji, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadziłaby do takiej deformacji regulacji umownej, iż na podstawie pozostałej jej treści nie dałoby się odtworzyć praw i obowiązków stron, to niedopuszczane stałoby się stwierdzenie, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Wniosek ten należy wywodzić z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, zgodnie z którym „nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Warto również dodać, że pomimo iż eliminacja postanowienia określającego świadczenie główne zawartej umowy częściej prowadzi do jej upadku w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, to fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron (wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2021 r., I (...) 74/21).

Dlatego na podstawie art. 189 k.p.c. oddalono powództwo o ustalenie nieważności umowy.

Z tych przyczyn uwzględnieniu podlegało ewentualne żądanie ustalenia bezskuteczności sformułowane w pkt. 2 pozwu oraz ewentualne żądanie zapłaty sformułowane w pkt. 2 pozwu, albowiem uznanie abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych było dla powodów podstawą prawną i faktyczną żądań podanych w drugiej kolejności.

Nie doszło przy tym do przedawnienia. Dotyczy to nie tylko uwzględnionych żądań ewentualnych, ale i dotyczyłoby żądania pieniężnego głównego. Co do żądań niepieniężnych – żądania ustalenia (art. 189 k.p.c.) nie ulegają przedawnieniu w ogóle, ponieważ nie są roszczeniami. Co do zapłaty - zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu

obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego

w B. z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie

z wyrokami (...) z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz

w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG

w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprowadzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych

w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Z perspektywy czasu należy uznać, że tylko przyczynkiem do dyskusji na temat ważności umów „frankowych” oraz skuteczności ich postanowień, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia

w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio

w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank.). Jednak dopiero rok 2019, który należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych w umów „frankowych”, przyniósł orzecznictwo (...) (orzeczenie C-260/18 z 3 października 2019 r. w sprawie D.), a za nim Sądu Najwyższego, korzystne dla kredytobiorców, stanowiące odtąd podstawę masowego zjawiska polegającego na kwestionowaniu kredytów frankowych. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pieniężne, dotyczące okresu ostatnich 10 lat przed wniesieniem pozwu, jest w całości nieprzedawnione.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie zachodzi żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Powodowie nie wiedzieli, że świadczą bez podstawy prawnej. Fakt, że wytoczyli powództwo, świadczy tylko o tym, że liczą na uwzględnienie jego roszczeń, a nie mają pewności co do słuszności swego stanowiska. Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jest

w poruszonych tu kwestiach niejednolite. Strona powodowa świadczyła ponadto

w przymusowej sytuacji – zaniechanie świadczenia wiązało się z oświadczeniem



o wypowiedzeniu umowy przez bank, z wszystkimi negatywnymi tego dla nich konsekwencjami.

Kwota nadpłaty wynikającej z wyeliminowania z umowy klauzul abuzywnych była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczone na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlegała zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Powołane przepisy przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez pożyczkobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia (wyrok S.A. w (...) z 18 grudnia 2020 r. V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.).

Pozwany nie zaprzeczył skutecznie twierdzeniu powodów, że wartość, o którą suma pobranych przez niego środków przewyższała sumę środków jemu należnych, określonych na podstawie wykonanej przez stronę powodową symulacji wynosiła 60.420,67 zł.

Nienależne świadczenie zasądzone więc na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w punkcie III wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.), za okres stosownie do dnia doręczenia pozwanemu reklamacji.

W tej sytuacji już tylko na marginesie trzeba dodać, że przyjęcie z korzyścią dla powodów poglądu przeciwnego do wyżej wyrażonego – o nieważności umowy kredytu musiałoby pociągać za sobą uznanie, że z tych samych przyczyn, które wymieniono wcześniej:

- powodowie mieliby interes prawny w ustaleniu nieważności umowy,
- żądanie ustalenia nie podlega przedawnieniu,
- należałoby uwzględnić na podstawie art. 189 k.p.c. żądanie ustalenia nieważności.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona, która przegrała proces, obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej. Na koszty procesu po stronie powodów składają się opłata od pozwu (1.000 zł), opłata za pełnomocnictwo (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800 zł – stosownie do wysokości żądania ewentualnego). Łącznie daje to 11.817 zł.

sędzia Rafał Kubicki